

Gimzетка

Jubileusz 85-lecia

15 czerwca 2016r. nasza szkoła obchodziła uroczysty jubileusz swojego powstania. Obok uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników obsługi pojawili się zaproszeni goście. Byli emerytowani nauczyciele i dyrektorzy, absolwenci szkoły i przedstawiciele władz. Jubileusz był okazją do spotkań, wspomnień i wzruszeń.

Lato	Str.2
Myślę, że będzie dobrze...	Str.3
85-lecie powstania szkoły	Str.4
Gimnazjum w pigułce	Str.5
Gimnazjum w pigułce cd.	Str.6
Z Patronem za pan brat	Str. 7
Prace plastyczne uczniów	Str.8
Spotkanie z ekspertem	Str. 9
Śladami J. Piłsudskiego	Str.10
Rekrutacja w toku	Str. 11
Egzaminacyjne szaleństwo	Str. 12
Okiem gimnazjalisty	Str. 13
Zdrowie, sprawność...	Str. 14
Wspomnienia o szkole	Str. 15
Z życia szkoły	Str. 16



Nr 67

lato 2016r.



To już lato...

Lato to wyjątkowa pora roku. Jest to czas, kiedy cała przyroda żyje pełnią życia i budzi uśmiech na naszych twarzach. Właśnie podczas tej pory roku dzieci mogą odsunąć naukę na drugi plan i cieszyć się wspaniałą pogodą. Na drzewach i krzewach pojawiają się pierwsze owoce. Soczyste, czerwone truskawki już goszczą w naszych ogródkach. Coraz częściej zdarzają się burzowe wyładowania atmosferyczne. Słońce, deszcz i tęcza to częste zjawiska. W upalne dni możemy jeździć na plażę, kąpać się, opalać lub budować zamki z piasku. Dni są coraz dłuższe i większość wolnego czasu spędzamy na dworze. Organizujemy ogniska i spędzamy czas z rodziną i przyjaciółmi. Mimo że nie jest to moja ulubiona pora roku, lubię leżeć na gorącym piasku i opalać się. Czuję, że odpoczywam.

Maja Prill

Do lata

Już biedronki i motyle tu latają,
Pięknie róże i stokrotki rozkwitają.

Już do tańca ptaki proszą,

Już rolnicy trawę koszą.

Cudnie pachnie świeżym sianem,

Pola błyszczą psennym łanem.

Owoce zapachem kuszą,

Rowerzyści w podróż ruszą,

Do lata..

Beata Grzeszczuk

Nareszcie przysły wakacje. Na dworze kwitną drzewa, a ich wonne kwiaty przyciągają chmury owadów. Ptaki budują gniazda w ich koronach. Pszczoły zbierają pyłek z kwiatów i znoszą go do uli, produkując pyszny miód. Cały świat jest wtedy skąpany w słońcu.

Marta Mazurek

Lato to najlepsza pora roku. Słońce jest w górze od rana do wieczora. Rośliny rodzą swoje pierwsze w tym roku owoce. Gdy jest za gorąco można chować się od słońca i uciekać do wody. Lato to czas kąpieli w basenach czy jeziorach. To zabawy w wodzie, to gorące słońce. Piasek będzie nas parzyć w stopy. Będziemy chodzić w krótkich spodenkach i bluzkach. Włożymy do szafy wszystkie zbyt ciepłe ubrania, by odeszły w zapomnienie. Kochajmy lato, bo to piękna pora roku.

Julia Gałaska



LATO

Czekamy na nie z niecierpliwością,

Każdy je wita z wielką radością.

Nasze lato czarujące,

I kwiatkami tak pachnące.

Wszystko dookoła rozkwita

Miłym ciepłem nas przywita

W kapeluszu przyjdź spacerem,

W podróż wybierz się rowerem.

Przyniesie nam ulubione wakacje,

Rozrusza, rozkwieci akacje.

Każdy się przyzna, że na nią czeka

A ukochane lato wygląda z daleka.

Agata Jaczyńska

Lato to oczywiście wakacje. Ciepłe morze, gorące słońce i przede wszystkim wolne od szkoły, to nas najbardziej cieszy. Dla każdego za ciężką pracę należy się nagroda. Nasi rodzice po ciężkiej pracy biorą urlop. Naszym „urlopem” są letnie wakacje. Wypoczynek od szkoły to marzenie każdego ucznia. Lato jest do tego idealną porą. Gorący piasek na plaży, zimne lody to nie są jedyne zalety lata. Lato otwiera przed nami nowe perspektywy: gra w piłkę nożną, serfowanie na desce, siatkówka plażowa, czego chcieć więcej? Mądrze korzystajmy z tej oferty, bo za dwa miesiące znów początek roku szkolnego.

Dominika Koziol



Ernest Sierpiński

Myślę, że będzie dobrze...

Nauka na każdym etapie kształcenia wymaga od uczniów wysiłku i czasu. Obowiązki ucznia ujęte są w regulaminach, statutach czy programach edukacyjnych. Obok wysiłku umysłowego ważny jest także trud emocjonalny. Uczucia, lęki, nadzieje i oczekiwania wpisane są w codzienność szkolną. Tym razem zebraliśmy wypowiedzi 6-klasistów ze szkoły podstawowej w Hańsku. Klasa VIb (wychowawczyni p. Teresa Kopieniak) wyraziła swoje opinie na temat gimnazjum.

Chciałbym już trafić do gimnazjum, bardzo mi na tym zależy. Słyszałem wiele dobrych i złych wieści na ten temat. Oczywiście skupiam się na tych dobrych i pozytywnie patrzę w przyszłość. Dotąd poznałem kilku nauczycieli uczących w gimnazjum, są bardzo mili, więc myślę, że reszta też będzie taka. Budynek gimnazjum jest bardzo ładny, więc chętnie wstąpię w nowe progi. Mam nadzieję, że będzie tak, jak sobie wyobrażam.

Piotr Jaworski

Na początku sądziłam, że gimnazjum jest straszne. Lecz gdy moja koleżanka poszła do tej szkoły, powiedziała mi, że to nieprawda. W moim wyobrażeniu w gimnazjum stajemy się innymi ludźmi, mądrzejszymi i lepszymi (niestety niektórzy zmieniają się na gorsze). Pragnę w gimnazjum dorosnąć, stać się inną osobą, ale nigdy nie zmieniać najlepszych przyjaciół. Dobrze ze sobą żyjemy, dobrze się dogadujemy i pomagamy sobie nawzajem. Chcę, by tak zostało. Moja koleżanka dużo opowiadała mi także o nauczycielach, że są fajni i mili, choć niektórzy surowi. Sądzę, że gimnazjum zmieni moje dotychczasowe życie.

Luiza Pękala



Gimnazjum moim zdaniem jest fajne. Wyobrażam je sobie tak: dużo życzliwych ludzi, wiele ciekawych sal i optymistycznie nastawieni nauczyciele. Na pewno będę się tam czuła dobrze. Znam tam wielu uczniów i nauczycieli, których podziwiam i lubię. Gdy trzecioklasiści pisali egzamin gimnazjalny, przyszli do nas na zastępstwo nauczyciele, którzy zrobili na mnie ogromne wrażenie. Moja siostra wiele mi opowiadała o tej szkole i były to same ciekawe opowieści, z których wynioskowałam, że jest to interesująca szkoła. Uważam, że gimnazjaliści bardzo ciepło przyjmą mnie i moich rówieśników.

Kasia Hasioli

Myślę, że w gimnazjum wcale nie będzie łatwo, na pewno będzie więcej nauki. Nauczyciele są fajni, ale przecież dojdą nowe przedmioty, na które trzeba będzie poświęcać więcej czasu. Ciekawe, w jakiej klasie się znajdę? Szkoda tylko, że będzie wymieszanie klas. Wolałbym mieć tych samych kolegów.

A. Głab

(...) Ciekawe, jacy będą nauczyciele? Trójkę już poznałam. Pan Emil uczył nas w tym roku religii. Jest miłym nauczycielem. Poznałam też pana Michała. Jest nauczycielem z zasadami, ale potrafi też żartować. Z panią Basią miałam jedną lekcję zastępczą i wydaje się być miłą osobą. W gimnazjum może być tak, jak sobie wyobrażam, ale zobaczę to dopiero po wakacjach.

Karolina Korpysz

Moja opinia o gimnazjum? Boję się, że jak coś złe zrobię, będą mnie uważali za głupka. Pewnie będą nowe klasy i nowe przedmioty, jak chemia czy fizyka. Powiem krótko: Już się boję!!! Nie wiem, czy starsi uczniowie będą się nade mną znęcać. Liczę, że raczej nie. Myślę, że z nauką sobie poradzę, a nauczyciele nie będą wścibscy i nie będą krzyczeli.

Michał Biegański

Za kilka miesięcy pójdę do gimnazjum, troszkę się boję, ale myślę, że będzie dobrze. Znam kilka osób, które tam chodzą i mówią, że nie ma się czego bać. (...) Gdy pójdę do gimnazjum zamierzam wstąpić do koła Caritas. Czasami nie mogę się doczekać, kiedy to się stanie.

Sandra Stalbowska

Cieńko powiedzieć, ale zdaje się, że gimnazjum jest dużo trudniejsze od podstawówki. To pewne, ale jakby nie patrzeć, to nie jest od razu najtrudniejsza szkoła. (...) Tam się zmienia wszystko. Gdy dobrze napiszę test gimnazjalny, mam zamiar pójść do szkoły sportowej.

Ernest Sierpiński

85- lecie powstania szkoły



15 czerwca świętowaliśmy uroczysty jubileusz! Było to 85-lecie powstania szkoły w Dubecznie. To okazja do chwil refleksji, analiz i porównań z historią i teraźniejszością szkoły w tle.

GIMNAZJUM W PIGULCE

Rok szkolny 1999/ 2000.

W ramach reformy szkolnictwa powołano do życia Publiczne Gimnazjum w Dubecznie. Dyrektorem zostaje pani Krystyna Jasińska. Kadra pedagogiczna: Elżbieta Deczkowska (historia), Irena Dzioba (biblioteka), Stanisława Grzywaczewska (j.polski), Teresa Jakubaszek (j.polski), Krystyna Jasińska (biologia), Bożena Kocanda (chemia, matematyka), Grzegorz Kocanda (informatyka), Iwan Kolienko (j.angielski), Wiesław Korona (technika), Andrzej Michałowicz (wych. fizyczne), Alfred Olszewski (matematyka), Bernarda Szczepańska (sztuka), Małgorzata Wołoszun (geografia), ks. Eugeniusz Pepa (religia). W klasie nr 12 zamontowano rolety.

Rok szkolny 2000/2001.

W listopadzie 2000r. Rada Gminy w Hańsku podjęła ustawę o likwidacji Szkoły Podstawowej w Dubecznie. Ostatni rok szkolny przeżyto intensywnie, organizując lub biorąc udział w licznych konkursach i imprezach. Odbył się bal karnawałowy rozpoczynany polonezem perfekcyjnie przygotowanym przez panią Irenę Dziobową. Na koniec zakopano, „kapsułę pamięci”. Na przełomie wieków i tysiącleci spadkobiercą wszystkich dóbr materialnych, intelektualnych i duchowych oraz tradycji Szkoły Podstawowej w Dubecznie zostało Gimnazjum Publiczne w Dubecznie.

Rok 2001/2002.

Szkoła podstawowa zostaje przeniesiona do nowego budynku w gminie Hańsk. Cała szkoła jest teraz do dyspozycji gimnazjum. Budynek właśnie skończył 70 lat. Odszedł pan Iwan Kolienko, a języka angielskiego uczą panie Ewa Wojtarska i Lesya Zakharchuk. W związku z likwidacją szkoły w Ujazdowie do Dubeczna przeszły dwie nauczycielki: Barbara Fajge (j. polski) i Krystyna Gonerska (wych. fizyczne). Świetlicę prowadzi pani Sabina Pasikowska i Małgorzata Kończal. Pani Elżbieta Deczkowska poszła na urlop macierzyński. Opiekunem SU została Krystyna Madziar. Delegacja uczniów wzięła udział w Sesji Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego. Młodzież pod opieką pani Krystyny Madziar na scenie GOK-u w Hańsku wystawiła

sztukę teatralną „Wieczór szkolnych duchów”. Wydano pierwszy numer gazetki szkolnej „Okiem gimnazjalisty”. Założycielką zespołu redakcyjnego była Barbara Fajge, drugą opiekunką -Bożena Kocanda. Odbыл się I Bieg Niepodległości w Hańsku. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Dołbniak Magda: 5,30, Kleczyńska Joanna: 5,00, Urszula Kiecka: 5,18, Łukasz Łapiński: 5,18.

Rok szkolny 2002/ 2003.

Na emeryturę odeszła pani Irena Dzioba. Z urlopu wróciła pani Elżbieta Deczkowska. Pracę rozpoczęły dwie nauczycielki: Marlena Pawlik (j.niemiecki), Izabela Masiukiewicz (pedagog). Wykonano nową elewację budynku szkolnego. Szkoła nabrała barwnego wyglądu. Szkołę opuściło 76 absolwentów. Opiekunami zespołu redakcyjnego gazetki szkolnej są panie Barbara Fajge i Elżbieta Deczkowska. Uczniowie z panem Wiesławem Koroną wzięli udział w Plenerze Malarskim „Kwiaty Hanny”. Absolwenci z najwyższą średnią ocen to: Małgorzata Goluch- 5,38, Karolina Preneta- 5,31, Ewelina Mścisz- 5,45, Karolina Wasilewska- 5,36, Monika Miłtrut- 5,09, Izabela Florek- 5,00.



Od lewej u góry: Emil Witowski, Stanisław Onyszek i Krystyna Hasiak (prac. obsługi), Michał Krawczuk, Małgorzata Wołoszun, Elżbieta Deczkowska, Jolanta Ślusarz i Waldemar Głęb (pracownicy obsługi), Krystyna Gonerska, Katarzyna Szewczyk (sekretarka), Wiesław Korona, Grzegorz Kocanda, Andrzej Michałowicz
Od lewej rząd siedzący: Lesya Głęb, Krystyna Madziar Małgorzata Kończal, Teresa Maśluch (dyrektor szkoły), Barbara Fajge , Bożena Kocanda

Rok szkolny 2003/2004.

Dyrektor: Krystyna Jasińska, sekretarka- Renata Błaszczuk. Dokonano całkowitej wymiany okien. Skończył się problem z utrzymaniem ciepła w salach lekcyjnych. Biblioteka szkolna otrzymała nowe meble. Szkolny kabaret (Emil Zaorski, Piotr Kocanda, Bartek Ślusarz) był bezkonkurencyjny na V Powiatowym Przeglądzie Kabaretów Szkolnych. Opiekunem była pani Izabela Masiukiewicz. W kwietniu w szkole otwarto wystawę „ Muzea polskie” połączoną z ekspozycją zbioru ekslibrisów z motywem dziecięcym udostępnioną przez Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach. Gimnazjum gościło delegację z Niemiec, która przybyła w ramach wymiany polsko-niemieckiej. Młodzież wzięła udział w festynie „ Nadbużańskie Klimaty” w Woli Uhruskiej. Wyjeżdżano do teatru w Lublinie. Absolwenci z najwyższą średnią ocen to: Piotr Kocanda- 5,67, Anna Zuzańska- 5,25, Edyta Pawlak- 5,25, Emil Zaorski- 5,25, Natalia Krawczyk- 5,08, Katarzyna Bedłuszak-5,08,Natalia Chomiuk-5,08, Edyta Sobota- 5,08, Anna Szuba- 5,08, Anna Sochaczewska- 5,00.

Rok szkolny 2004/2005.

Dyrektor: Krystyna Jasińska, prac. administracji: Renata Błaszczuk, pracownicy obsługi: K. Hasiak, W. Głąb, B. Sochaczewska, J. Ślusarz, S. Onysko. Pani Agnieszka Gaj (woźna) przechodzi na emeryturę. We wrześniu na miejsce pani Ewy Wojtarskiej przychodzi pani Wręga Renata. Pani Zakharchuk zmienia nazwisko na Głąb. Pani Barbara Fajge uzyskuje tytuł nauczyciela dyplomowanego. W październiku młodzież spotkała się z reżyserem B. Ornatem, pokazał etapy produkcji filmowej. Uczniowie złożyli wizytę niemieckim kolegom. Wyjechali do Wilhelmsdorfu. Zmieniono tytuł gazetki szkolnej na „Gimzetka”. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Karolina Błaszczuk- 5,58, Paulina Kneć -5,58, Katarzyna Kocanda-5,50, Joanna Barczak- 5,58, Krzysztof Struski- 5,00, Małgorzata Żebrowska-5,09.

Rok szkolny 2005/2006.

7 uczniów gimnazjum otrzymało stypendia za najlepsze wyniki w nauce i sporcie. Byli to: A. Michałowicz, J. Kopiel, D. Trojanowski, A. Błaszczuk, K. Ulman, J. Kiecka i P. Głogowski za I miejsce w Zawodach Samsung Athletic Cup 2005. Pani Małgorzata Wołoszun uzyskuje tytuł nauczyciela dyplomowanego. Organizowana była wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego. Odbyła się trzecia wizyta młodzieży niemieckiej w ramach partnerstwa gmin. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Anna Michałowicz- 5,83, Jarosław Kiecka - 5,67, Justyna Krawczyk- 5,33, Izabela Barczak- 5,18, Ewelina Zamościńska- 5,08.

Rok szkolny 2006/2007.

Wyjechała pani Renata Wręga, a język angielski przejęła pani Izabela Masiukiewicz. Religii uczy ks. Turyk Tadeusz. Krystyna Gonerska i Elżbieta Deczkowska uzyskują tytuł nauczyciela dyplomowanego. W Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopaciń-

skiego znalazły się prace literackie uczniów naszej szkoły. W listopadzie szkoła wizytowana była przez „ trójki szkolne” (policjant, urzędnik powiatu i przedstawiciel kuratorium), które sprawdzały bezpieczeństwo w gimnazjach. W czerwcu młodzież w ramach umowy o partnerstwie wyjechała do Wilhelmsdorf. Absolwenci z najwyższą średnią ocen to: Aleksandra Błaszczuk-5,58, Magdalena Motwicka- 5,36, Daniel Trojanowski- 5,36, Lidia Żakowska- 5,36, Anna Pryll- 5,29, Beata Respond - 5,29, Anna Ciechańska- 5,25, Mateusz Korona- 5,21, Beata Michałowicz- 5,17, Karolina Kruczyńska- 5,00.

Rok szkolny 2007/2008.

Dyrektorem jest Teresa Maśluch. W tym roku szkolnym uzyskuje tytuł nauczyciela dyplomowanego. W szkole w 8 oddziałach uczy się 167 uczniów. Jest 16 nauczycieli i 6 pracowników obsługi. J. niemieckiego uczy pani Jolanta Rusinek, a religii ks. Eugeniusz Juszczuk. Opiekunem SU została Lesya Głąb. Ogłoszono konkurs na logo szkoły. Zwyciężył projekt Pawła Dywańskiego. Młodzież uczestniczyła w pokazach chemicznych organizowanych przez UMCS Lublin. W listopadzie do szkoły przyjechał mistrz wschodnich sztuk walki. W marcu gimnazjaliści wzięli udział w projekcie analizy czystości w gminie Hańsk. Na terenie szkoły zostało wycięte wiele drzew i zasiano nową trawę. Od 1 czerwca rozpoczęto realizację Ogólnopolskiego Konkursu Grantowego w ramach programu „Równać Szanse 2008”- projekt „Rozwiń skrzydła”. Odbył się biwak integracyjny nad J. Białym. Młodzież wzięła udział w Forum Edukacyjnym we Włodawie. W ramach projektu Crossnet pani Bożena Kocanda wzięła udział w Międzynarodowej Konferencji w Niemczech i Austrii. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Iga Celińska: 5,44, Łukasz Sobiecki- 5,25, Kamila Ulman- 5,07, Mateusz Grunwald- 5,00, Natalia Mendel- 5,00.

Rok szkolny 2008/2009.

W szkole uczy się 154 uczniów. Jest 7 oddziałów, 15 nauczycieli i 5 pracowników obsługi. Nastąpiło otwarcie nowej minihali gimnastycznej. Pracę podjęła pani Magdalena Filipek. Psychologiem jest pani Anna Paciorkowska. Rusza szkolna radiola „ Radio LOOZ”. Młodzież wzięła udział w odsłonięciu tablicy- Kamień powstańczy - w Kolonii Hańsk. Odbył się Rajd rowerowy „ Nałęcz”. Szkoła zajmuje III miejsce w finale konkursu „ Dbajmy o środowisko, to takie proste”. Absolwenci z najwyższą średnią ocen to: M. Kula-5,06, Sylwia Szkotek- 5,06.

Rok szkolny 2009/2010.

Jest 148 uczniów, 7 oddziałów i 15 nauczycieli. Religii uczy ks. Zbigniew Szyprowski. Pan Andrzej Michałowicz poszedł na urlop zdrowotny, a jego obowiązki przejęła pani Magdalena Hładun. Uczniowie wygrali sprzęt warty ponad 15 tys. zł w tym tablicę multimedialną w konkursie „TESCO dla szkół i dla środowiska”, którego finał odbył się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Opiekunami były panie Bożena Kocanda, Małgorzata Wołoszun i Teresa Maśluch. Odbył się uroczysty finał konkursu „Rozwiń skrzydła”. Nasi uczniowie wyjechali do Niemiec w ramach wymiany polsko-niemieckiej.

Rok szkolny 2010/2011.

W szkole uczy się 140 uczniów. Jest 6 oddziałów, 14 nauczycieli i 5 pracowników obsługi. Delegacja szkoły wzięła udział w uroczystym odsłonięciu pamiątkowej tablicy w Krychowie. Uczniowie byli także na Festiwalu Trzech Kultur we Włodawie. Ruszyła budowa szkolnego boiska. Pan Wiesław Korona zostaje nauczycielem dyplomowanym. Odbył się jubileuszowy Rajd „Nałęcz”. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Izabela Paszowa- 5,58, Paulina Szeliga- 5,25, Anna Łapińska- 5,08, Michalina Piwko- 5,08, Karolina Matusiak- 5,00.

Rok szkolny 2011/2012.

W szkole uczy 14 nauczycieli. W 7 oddziałach jest 148 uczniów. Pani Bożena Kocanda uzyskuje tytuł nauczyciela dyplomowanego. W listopadzie uroczystie otwarto boisko sportowe Orlik. Odbyła się uroczystość nadania imienia szkole. Odtąd nosi dumnie imię marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoła ma też swój sztandar. Uczniowie wzięli udział w obchodach 77 rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego w Lublinie, w Rambicie ekologicznym i pokazach chemicznych UMCS-u. Uczestniczyła też w spotkaniu z pisarzem Stefanem Dardą, którego twórczość łączy się z Lubelszczyzną. Odbyły się Warsztaty PTTK w Cycowie i Sawinie. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Paulina Korenczuk- 5,13, Kinga Kuchta- 5,00.

Rok szkolny 2012/2013.

W pierwszym semestrze w szkole uczyło się 129 uczniów, w drugim przybył jeden uczeń. Jest 7 oddziałów, 13 nauczycieli i 5 pracowników obsługi. Powołano do życia Szkolne Koło Caritas (Emil Witowski). W październiku po raz pierwszy w Gimnazjum w Dubecznie obchodzony był Dzień Papieski. Uczniowie uczestniczyli w rajdzie „Nałęcz” i „Rajdzie Ślimaków”. Pan Grzegorz Kocanda uzyskuje tytuł nauczyciela dyplomowanego. Na cmentarzu w Hańsku odnaleziono i objęto opieką grób Leona Szysza, byłego dyrektora szkoły w Dubecznie. Młodzież uczestniczyła w Festiwalu Trzech Kultur we Włodawie. Odbyła się wycieczka do Warszawy. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Michał Arciszewski- 5,53, Adam Szelański- 5,47, Anna Hasiak- 5,27, Jagoda Doszko- 5,20, Adrian Prill- 5,00, Edyta Majewska- 5,00.

Rok szkolny 2013/2014.

W 7 oddziałach uczy się 137 uczniów. Jest 14 nauczycieli i 5 pracowników obsługi. „Link do przyszłości. Młodzi. Internet. Kariera.” to nazwa projektu realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego ze środków Microsoft, w ramach inicjatywy „YouthSpark” oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. W grudniu miało miejsce spotkanie z misjonarzem-księdzem J. Kędzierą. W lutym- wizyta biskupa. Odbył się VII Rajd Szlakiem Walk Powstańców Styczniowych, Rajd Partyzancki i Rajd Śladami Żółwia. Wyjeżdżano do Warszawy (Sejm, stadion, Muzeum Powstania Warszawskiego...). Przewodniczącą Rady Rodziców jest pani Ela Dorosz. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Anna Konrat- 5,73, Maria Ćwir- 5,27, Julia, Kozłowska- 5,13, Katarzyna Bartnik- 5,13, Joanna Arciszewska- 5,00, Justyna Korpysz- 5,00.

Rok szkolny 2014/2015.

Zmieniła się liczba uczniów. W pierwszym semestrze jest ich 117, w drugim 113. Uczą się w 6 oddziałach. W szkole uczy 14 nauczycieli. We wrześniu delegacja uczniów z naszej szkoły wzięła udział w obchodach „75 rocznicy bitwy pod Wytycznem”. Uczniowie uczestniczą w projekcie „Link do przyszłości”, współpracując z GOK-em w Hańsku. Odbyła się wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego. Absolwenci ze średnią ocen powyżej 5,00 to: Agata Wasilewska- 5,38, Natalia Respond- 5,25.

Rok szkolny 2015/2016

Dyrektor Teresa Maśluch, Jest 99 uczniów, uczy 14 nauczycieli. Szkoła otrzymała paczkę multimedialną od Balamary. Odbyły się wybory do SU, op. została pani E. Deczkowska. Uczniowie uczestniczyli w I Rajdzie Partyzanckim Szlakiem Żołnierzy WIN i V Rajdzie Szlakiem Walk Partyzanckich. 4 uczniów z panem G. Kocandą wzięło udział w zajęciach na UW „I ty możesz zostać olimpijczykiem”. Przekazano paczkę do domu dziecka we Włodawie. Przeprowadzono próbną ewakuację na wypadek pożaru.



Przeniesienie z Kulczyzna tablicy pamiątkowej poświęconej por. Józefowi Doroszowi zamordowanemu w Katyniu.

Z Patronem za pan brat

OD DYREKTORA

(wstęp publikacji jubileuszowej)

Jubileuszowy rok skłania do refleksji i podsumowań. Z zadowoleniem oceniam obecną kondycję szkoły i z nadzieją myślę o przyszłości. To, co szczególnie wyróżnia naszą placówkę to przyjazna atmosfera, troska o ucznia, dobry klimat, bezpieczeństwo, porządek oraz czytelne zasady wychowawcze akceptowane przez kolejne pokolenia rodziców naszych uczniów. Fundamentalnymi wartościami w szkole zawsze były i są: szacunek dla tradycji i historii narodu, prawda i uczciwość, dążenie do doskonałości w oparciu o gruntowną wiedzę i profesjonalizm.

Od kilkunastu lat proces dydaktyczno-wychowawczy w szkole wspierany jest autorytetem jej patrona Marszałka Józefa Piłsudskiego- człowieka honoru i wielkiego patrioty. Propagowanie dokonań Patrona pomaga w edukacji młodych ludzi i kształtowaniu ich osobowości. Przyjęta wizja szkoły pozwala wierzyć, że będzie jak dotychczas doskonałym miejscem zdobywania wiedzy, rozwijającym zainteresowania i rozbudzającym ambicje życiowe młodych ludzi. Dla pracowników będzie miejscem rzetelnej pracy, spełnienia zawodowego i rozwoju osobistego.

Życie naszych absolwentów płynie ustalonym torem. Jedni swoje miejsce na ziemi odnaleźli w rodzinnej miejscowości, inni rozpierzchli się po Polsce, wielu wyjechało za granicę. Wierzę, że wiedza wyniesiona z gimnazjum pomogła im w podejmowaniu życiowych decyzji. Jako obecny dyrektor gimnazjum czuję się odpowiedzialna za to, by obraz tego miejsca i ludzi z nim związanych pozostał na zawsze w pamięci kolejnych pokoleń.

Teresa Maśluch

dyrektor G P im. Józefa Piłsudskiego w Dubecznie



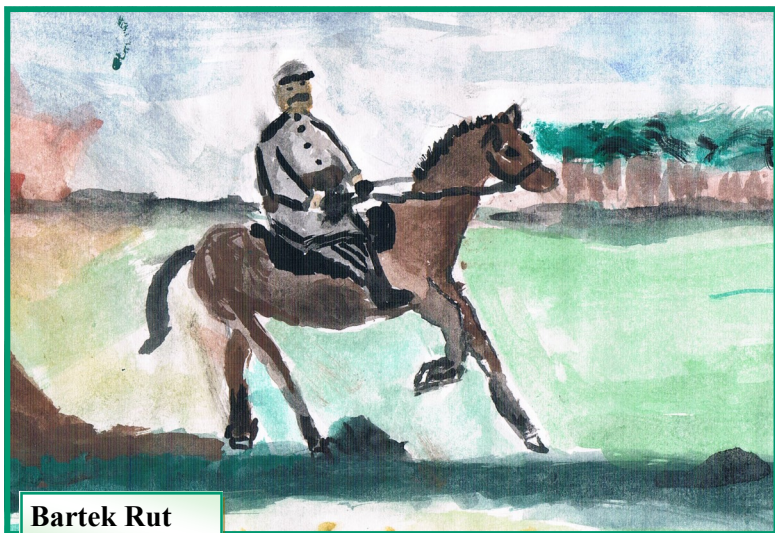
Artur Krzesiak

Fakt, iż nasza szkoła należy do grona szkół posiadających swojego Patrona i własny sztandar, daje nam możliwość uczestnictwa w obchodach ważnych dla szkoły, gminy czy kraju świąt i uroczystości. Delegacja uczniów należących do pocztu sztandarego godnie reprezentuje naszą szkołę poza jej murami. Byliśmy w Lublinie i Warszawie, a w maju uczestniczyliśmy w gminnych uroczystościach z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. W poczcie: Paulina Godula, Artur Krzesiak, Eliza Majewska, Agata Trojanowska i Jakub Korona. Kwiaty pod pomnikiem składała także nasza pani dyrektor Teresa Maśluch.

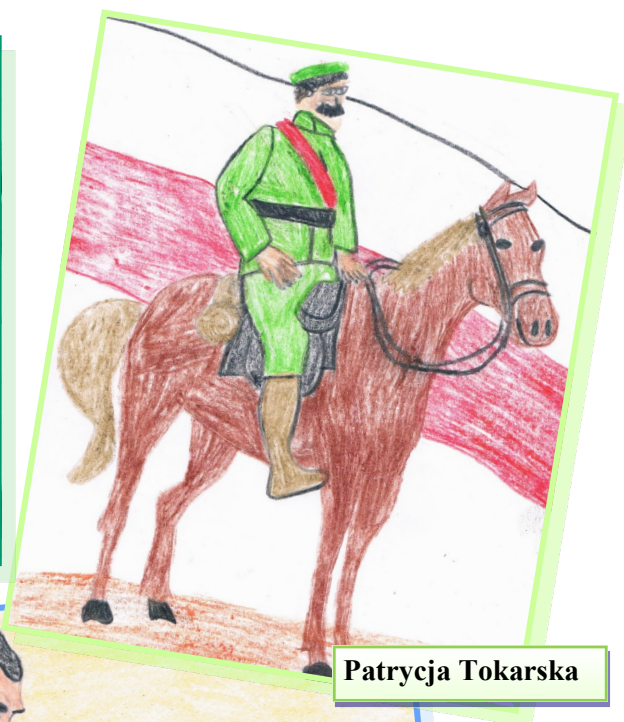
Redakcja



Mateusz Folusz



Bartek Rut



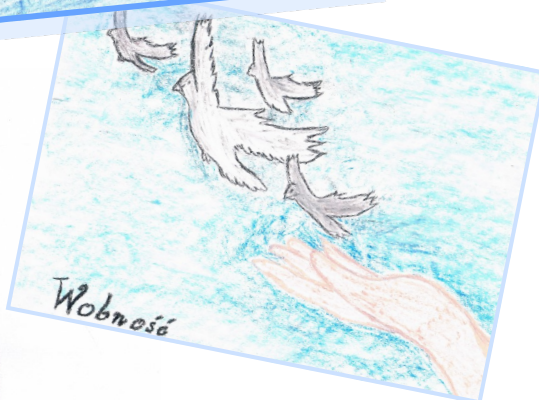
Patrycja Tokarska



Kinga Żyszkowska



Anna Trojanowska



Agata Trojanowska



Mateusz Zamościński



Nikola Onyszko



Dagmara Dywańska

Spotkanie z ekspertem

31 maja 2016r. odbyła się wyjątkowo interesująca prelekcja na temat postaci marszałka Józefa Piłsudskiego. Jej treść i przebieg bez wątpienia przyczynił się do pełniejszego przygotowania się do jubileuszu 85- lecia powstania szkoły. Prowadzący przybył do naszego gimnazjum na specjalne zaproszenie pani dyrektor.

Dr Szczepan Kalinowski z Zakładu Turystyki Filia Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej- ekspert, autor i propagator wystawy dotyczącej postaci Józefa Piłsudskiego



końcu potrafimy sami przeczytać tekst). Cały wykład trwał zaledwie godzinę, lecz właśnie podczas tej godziny zdałam sobie sprawę, jak barwną postacią był Piłsudski. Wydawało mi się, że wiele wiem o naszym Patronie. Uczyliśmy się o nim na lekcjach historii, przypominaliśmy sobie jego życiorys przy okazji nadania szkole imienia, gazetki ściennie o nim są zawsze na korytarzu szkolnym i w większości klas, jest też opisywany w naszej szkolnej „Gimzetcie”, a mimo to nasz prelegent przekazał nam bardzo wiele dodatkowych faktów na jego temat. Jedną z ciekawszych informacji, która zapadła mi w pamięć było to, że Piłsudski przebywał także na naszych terenach. Trudno w to uwierzyć, prawda? A jednak, wielki patriota, generał, człowiek, z którego możemy brać przykład, był tu, w Dubecznie.



Nie wiem dlaczego, ale dzięki temu wydaje się bardziej bliski i swojski.

Weronika Ćwir

Jechał do nas z daleka, aby uświadomić nam, jaki to zaszczyt chodzić do szkoły, której patronem jest Józef Piłsudski. Specjalnie dla nas przygotował wykład oraz prezentację multimedialną na ten temat.

Pan Kalinowski, aby uatrakcyjnić nam cały wykład, ubrał się w specjalny strój. Trzeba przyznać, że wiedział, jak wzbudzić zainteresowanie. Jego ubiór i postawa robiła wrażenie! Gdy ujrzałam go po raz pierwszy, myślałam, że to przybysz z innej epoki. Miał na sobie tradycyjny strój szlachecki, wysokie buty i bordową czapkę z piórem. Jeśli jeszcze dodam do tego charakterystyczne okulary, wąsy i brodę, będziemy mieli pełen obraz postaci. Po tym, z jaką dynamiką oraz z przejściem nasz gość opowiadał nam o Józefie Piłsudskim, mogliśmy poznać, jak bardzo ta postać jest mu bliska. Najlepsze w tym wszystkim było to, że to wszystko mówił z pamięci. Miał gotowy slajd, a mimo to wolał sam od siebie przekazywać wszelkie informacje, dodając kolejne fakty z życia Marszałka. Wzbudzał tym nasze uznanie, nikt bowiem nie czuł się lekceważony (w





W dniach od 11 do 13 maja bieżącego roku gimnazjaliści pod opieką Małgorzaty Kończal i Małgorzaty Wołoszun wybrali się na wycieczkę szlakiem Ojca Mateusza, Czarownic i Józefa Piłsudskiego.

Pierwszego dnia poznaliśmy uroki i tajemnice Sandomierza, zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc i zabytków. Zachwyciła nas Brama Opatowska czy Wąwóz Królowej Jadwigi. Wąwóz ten rozdziela wzgórza Świętojakubskie i Świętopawelskie. Jest to najpiękniejszy wąwóz spośród lessowych wąwozów sandomierskich. Strome ściany tego blisko półkilometrowego jaru dochodzą do 10 metrów wysokości. Zbocza wąwozu i jego korona porośnięte są gęsto drzewami i krzewami. Wrażenie jest niesamowite! Po męczącym dniu pieszej wędrówki mogliśmy się zrelaksować podczas rejsu statkiem po Wiśle. Widoki były niesamowite, a wrażenia niezapomniane. Dzień zakończyliśmy zwiedzaniem



zamu
Krzysztofa
Ossolińskiego
Krzyżtopór w
Ujeździe. Pełni
wrażeń i
pozytywnych
emocji udali-
śmy się do

ośrodka w miejscowości Rudki „U Jana”, gdzie mieliśmy zjeść obiadokolację, spędzić miły wieczór oraz następne dni. Tu była nasza baza wypadowa.

W czwartek tuż po śniadaniu musieliśmy przygotować się na wyczerpującą wspinaczkę po Górach Świętokrzyskich. Pierwszy szczyt, który zdobyliśmy to Łysa Góra, na szczycie której znajdowało się Opactwo pobenedyktyńskie na Świętym Krzyżu oraz skalne rumowisko, tak zwane gołoborza. Kolejny szczyt, który został przez nas zdobyty to Łysica-najwyższy szczyt w Górach Świętokrzyskich. Pełen atrakcji i przygód dzień zakończyliśmy grilem w naszym ośrodku. Ostatni już dzień wycieczki został przeznaczony na zwiedzanie Kielc i Jaskini Raj. Cały ten dzień obfitował w wiele ciekawych i zaskakujących atrakcji, dostarczając nam jednocześnie wiele informacji o naszym patronie marszałku Józefie Piłsudskim. Kielce okazały się być pięknym miastem z licznymi zabytkami. Oprócz tego odwiedziliśmy dwa muzea: Muzeum Stefana Żeromskiego oraz Muzeum Zabaw i Zabawek. Placówka ta jest największym i najstarszym muzeum zabawek w Polsce. Ma 631

m kwadratowych powierzchni wystawienniczej i kilka tysięcy eksponatów. Są tu, m.in. lalki z całego świata, zabawki historyczne i ludowe, lalki Barbie, modele samochodów, samolotów, statków. Jest kolejka elektryczna i marionetki teatralne. Dzień zakończyliśmy poznaniem tajemnic jednej z najpiękniejszych jaskiń, jaką z pewnością jest Jaskinia Raj.

Wszystko co dobre szybko się kończy, zakończyliśmy naszą wycieczkę, wszyscy bardzo miło i ciepło wspominają te trzy niesamowite i pełne niespodzianek oraz tajemnic dni. Mamy nadzieję, że kiedyś tu wrócimy, by podziwiać te urokliwe miejsca.

Martyna Krzowska, Diana Borucińska



Rekrutacja w toku, czyli dylematy trzecioklasistów

Maj okazał się miesiącem odwiedzin. W naszej szkole często pojawiali się nowi goście. Jedni z sentymentu przyszli zobaczyć, co dzieje się w ich dawnej szkole (myślę tu o absolwentach, dla których czas matur w średniej szkole był czasem wolnym od zajęć lekcyjnych), inni przyjechali z ofertą edukacyjną swojej szkoły skierowaną do tegorocznych trzecioklasistów.

Przyszedł czas, aby pomyśleć o swojej przyszłości i wybrać szkołę, która najbardziej nam odpowiada. Aby łatwiej nam było podjąć decyzję, przedstawiciele szkół średnich przyjeżdżali do nas ze swą ofertą edukacyjną. Zasypano nas propozycjami, ofertami, propozycjami i profilami... Nie jestem pewna czy to nam ułatwiło zadanie.

Nikola Onysko

Największe wrażenie wywarła na mnie szkoła z Dubienki. Proponuje ona wiele różnorodnych zajęć, dając wiele możliwości rozwoju, jak strzelanie z prawdziwej broni, jeżdżenie gokartami, quadami czy crossami. Szkoła współpracuje też z wojskiem, dzięki czemu ma możliwość organizacji wielu obozów sprawnościowo-edukacyjnych.

Mateusz Folsz



Oferta szkół mnie nie zachwyciła. To, co innych interesowało, mnie rozczarowało. Mam różnorodne (często rozbieżne) zainteresowania, dlatego trudno mi dogodzić. Osoby, które prezentowały ofertę (także uczniowie), były dobrze przygotowane i elegancko ubrane- słowem budziły zaufanie. Można było zadawać pytania, by zdobyć dodatkowe informacje o szkole. Proponowano też „Dni otwarte”, których zaletą jest możliwość obejrzenia szkoły od środka, jej wygląd, wyposażenie, uczniów...

Bartek Rut



Odwiedziny ubiegłorocznych absolwentów

Dzisiaj po raz pierwszy od zakończenia roku szkolnego odwiedziliśmy mury naszej starej szkoły. Od razu powróciły wspomnienia. Co prawda wiele się zmieniło, ale wciąż z sentymentem wspominamy czas spędzony tutaj.

Były to trzy lata, w których wiele nauczyliśmy się o życiu i o nas samych. Zawarliśmy znajomości, które trwają do dziś. Wiedza, którą tutaj zdobyliśmy, stała się bardzo dobrą podstawą do nauki w nowej szkole. Dopiero teraz zobaczyliśmy, co to znaczy solidnie się uczyć. Materiału jest dużo więcej, a matura wcale nie jest



tak bardzo odległym wydarzeniem. Zwiększyły się wymagania nauczycieli, bo wiedzą, że nie wolno odpuścić, jeśli chcemy dobrze wypaść na tym życiowym egzaminie. Mamy mniej wolnego czasu, ale wiemy, że ten wysiłek nam się w przyszłości opłaci.

D. Gugala, A.

Wasilewska, M. Korona



Egzaminacyjne szaleństwo

Wszelkim egzaminom często towarzyszy stres. Człowiek nie lubi być kontrolowany, zawsze bowiem istnieje ryzyko, że nie wypadnie dobrze. Takie obawy i emocje były także z nami na egzaminach gimnazjalnych.

Wszyscy współczują uczniom, którzy zdają egzaminy po trzyletnim okresie nauki w gimnazjum. Wiadomo, to moment, kiedy sprawdzane są wiadomości i umiejętności, a osiągnięta ilość punktów ma wpływ na przyjęcie do wymarzonej szkoły. Nikt jednak nie współczuje nauczycielom, którzy przez kilka godzin w całkowitym bezruchu i ciszy siedzą w komisjach egzaminacyjnych. Nie przepadam za tymi chwilami (ciągnącymi się w nieskończoność), gdy pochylone głowy uczniów sugerują olbrzymi wysiłek umysłowy, a szelest przekładanych kartek i szum piszących długopisów budzi nadzieję na bardzo dobre efekty ich pracy. Gdyby tak mieć tego gwarancję! Ale rzeczywistość często rozczarowuje.

W klasie cisza, że słychać oddechy piszących. Zza uchylonych okien dobiegają ciche porykiwania krów w sąsiednim gospodarstwie i szczekanie podenerwowanego psa. Komuś burczy w brzuchu, komuś wypadł z ręki długopis. Buty na (o zgrozo!) wysokich obcasach zaczynają uciskać nieprzyzwyczajone stopy dziewcząt. Niektóre zrzucają je, by ulżyć cierpiącym nogom. Chłopcy zaczynają rozpinąć sztywne kołnierzyki koszul. Praca wre! Omijam wzrokiem pracujących uczniów, by nie powiększać ich stresu. Po raz setny czytam napis na jedynej niezastłoniętej tablicy ściennej (inne musiały zniknąć za szarym papierem, by swoją treścią nie podpowiadać uczniom). Przeliczam z nudów doniczki kwiatów stojące na parapecie, rozpaczliwie zerkam na zegar wyjątkowo wolno odmierzający czas. Wreszcie finał!

W pustej sali w obecności (zgodnie z regulaminem) ostatniego ucznia zaklejam kopertę z pracami. To już koniec. Reszta należy do egzaminatorów. **B. Fajge**



Wojda

Pierwszy dzień egzaminów był stresujący i gdy przekroczyłem próg szkoły, ogarnął mnie strach, ale kiedy zobaczyłem bladego Piotrka, obawy minęły. Stach zelżał, bo rozkładał się na nas dwóch. Najgorszy był pierwszy dzień, kolejne były już spokojniejsze. Martwię się trochę językiem angielskim. Chyba nie do końca poradziłem sobie z zadaniami. **Dawid**



Część trzecioklasistów 18 kwietnia uznało za początek trzydniowej egzekucji. Hasła typu: „Jak zniszczyć trzy lata w trzy dni” oblegały portale społecznościowe. Trzeba przyznać, że niektórzy (chodzi tu szczególnie o płeć piękną) bardziej niż nauką przejmowali się odpowiednim strojem. „To w końcu aż trzy dni!!! W co ja się ubiorę!” Co do samych testów- były proste. Mało tego! Były banalnie proste! Sama przyłapałam się na tym, że oczywiste odpowiedzi na pytania wydawały mi się pułapką. Na szczęście nie dałam się zwariować i nie doszukiwałam się tzw. drugiego dna. Myślę, że wyniki naszych „wypocin” będą zadawalające. Wyglądaliśmy ładnie i tak też (mam nadzieję) wypadniemy w czerwcu, po ogłoszeniu wyników. **Agata Trojanowska**



W pierwszy dzień testów egzaminacyjnych targałam mną skrajne emocje. Czułam się źle, byłam spięta i zdeenerwowana, ale z drugiej strony cieszyłam się, że wkrótce będę mieć to za sobą. Strach brał górę, byłam tak przerażona, że nie mogłam oddychać i trzęsły mi się ręce. Kiedy otworzyłam arkusz z historii, nie mogłam się w ogóle skupić. W głowie brzmiała mi piosenka z reklamy T-mobile. W akcie rozpaczy zaczęłam stukać długopisem w czoło, by coś w środku drgnęło. Poskutkowało. Jasność rozświetliła ciemności! Czas pierwszej części minął bardzo szybko. Po wyjściu z sali czułam wyraźną ulgę do czasu, gdy uświadomiłam sobie, że za chwilę czeka mnie powtórka z rozrywki. Uciekłam do łazienki i rozpłakałam się. Nie wiem skąd taka reakcja. Człowiek to jednak skomplikowana natura. Na szczęście udało mi się dotrzeć do sali i zrobić to, co do mnie należało. Z perspektywy czasu wiem, że niepotrzebnie tak się stresowałam. Napisałam całkiem nieźle. Teraz czekam na wyniki. **Ola Wójtowicz**

Okiem gimnazjalisty



Luiza Pękała

Niska emisja- niska świadomość!

Mimo że te słowa brzmią całkiem niewinnie to niosą za sobą duże zagrożenie dla nas i naszego zdrowia. Niska emisja powodowana jest przez niskiej jakości węgiel, przestarzałe i nie do końca sprawne instalacje grzewcze, spalanie w piecach odpadów (worki foliowe, butelki, itp.). Niska emisja jest poważnym problemem ekologicznym i zdrowotnym lokalnych społeczności (występuje głównie w gęsto zaludnionych miastach). Zanieczyszczenia te trafiają do atmosfery przez palenie w piecach niskiej jakości węgla i śmieci oraz ze spalin samochodowych. Zasadniczym problemem są niskie kominy, które tak naprawdę mają zasadnicze znaczenie, ponieważ to właśnie dymy z niskich kominów rozprzestrzeniają się po najbliższej okolicy i najbardziej szkodzą okolicznym mieszkańcom. Wiedzą o tym doskonale ci, których sąsiedzi mają bardzo niskie kominy – wtedy dym, odór i bród mogą dać się we znaki w bardzo widoczny sposób, brudząc elewację pobliskich domów czy suszące się na sznurze pranie. Niska emisja ma zasięg lokalny, może dotyczyć nawet jednej dzielnicy. Z danych Europejskiej Agencji Środowiska wynika, że najbardziej zanieczyszczonymi miastami w Polsce (i jednymi z bardziej w Europie) są: **Kraków, Nowy Sącz, Gliwice, Zabrze, Sosnowiec i Katowice**. Niska emisja truje, ponieważ to, co łąduje w piecach czy ogniskach, może przyprowadzić o zawrót głowy, a po kilku wdechach... również o mdłości. Kolorowy papier, plastik, lakierowane drewno, guma, ubrania, wszelkiego rodzaju produkty syntetyczne czy tworzywa sztuczne. Spalanie tych produktów wytwarza trujące substancje, takie jak uszkodzające narządy wewnętrzne dioksyny, rakotwórczy benzopiren, tlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, kadm i cyjanowodór. Długo można wymieniać. W efekcie powstaje gryzący, nieprzyjemny w zapachu dym, którego wdychanie może przynieść negatywne konsekwencje nawet po kilku latach.

Anna Trojanowska

Gdy widzę siebie w lustrze...

Czasami człowiek ma takie momenty w życiu, że nie ma ochoty spojrzeć na siebie w lustrze. Dlaczego? Po



Agata Jaczyńska

pierwsze, niska samoocena. Po

drugie, krytyka innych ludzi, która jest już nie do zniesienia. Po trzecie, wycisk, jaki sobie dajesz po to, aby być najlepszym i perfekcyjnym. Christina Aguilera zaśpiewała mądrą piosenkę pt. „Beatiful”. Opowiada ona o samoakceptacji i tolerancji wobec innych. Jednak według mnie „Królową Samoakceptacji” jest właśnie Lady Gaga, która śpiewa o uwielbieniu samego siebie „Born This Way”. Ale nie o wokalistkach jest teraz mowa. Wciąż mówimy o samoakceptacji, że powinniśmy kochać siebie niezależnie od naszych kompleksów, wad i błędów, jakie popełniamy w życiu.

Oto 7 rad, jak poczuć się dobrze z samym sobą.

1. Zweryfikuj znajomości. Zerwij kontakty z ludźmi, którzy nie są Ci życzliwi. Nie wstydź się przyznać, że potrzebujesz wsparcia. To oznaka mądrości i siły.

2. Toleruj własną słabość. Przestań uzależniać poczucie własnej wartości od wyników jakie osiągasz. Możesz zająć ostatnie miejsce w konkursie i mieć trądzik na twarzy. To nie oznacza przecież, że jesteś osobą bezwartościową.

3. Naucz się przyjmować komplementy. Zwróć uwagę, jak reagujesz, gdy inni próbują ci ofiarować miłość, sympatię i akceptację.

4. Przestań ciągle porównywać się do innych

Każdy z nas jest jedyny i niepowtarzalny. Porównanie się więc z innymi wpędzi cię tylko w kompleksy – zawsze znajdzie się ktoś lepszy od ciebie, mądrzejszy, ładniejszy. Jeśli czujesz się np. za gruby, zacznij ćwiczyć i uprawiać intensywnie sport. W ten sposób podniesiesz swoją samoocenę.

5. Szanuj się. Nie pozwól ludziom źle cię traktować, bo stracisz szacunek dla samego siebie. Jeśli nie wiesz, jak być asertywnym, przeczytaj poradnik.

6. Pochwal siebie. Krytyka podcina skrzydła, pochwała wznosi. Dlatego jak najczęściej chwal siebie za najdrobniejsze osiągnięcia. Mów sobie często, jak sobie świetnie dajesz radę. Rozpocznij od drobnych rzeczy, one cię uskrzydla.

7. Od czasu do czasu popelnij błąd. Bądź tolerancyjny wobec swoich ułomności. Nie walcz z nimi na siłę. Daj sobie prawo do bycia niedoskonałym. Pomyłki zdarzają się przecież każdemu! Najważniejsze, że potrafisz z tego wyciągnąć mądre wnioski na przyszłość.

Milosz Mazurek

Zdrowie, sprawność, wytrzymałość...

Dnia 29 kwietnia 2016r odbył się XV Jubileuszowy Bieg Szlakiem Bociana w Kulczynie.

W biegach uczestniczyli uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjów z różnych miejscowości powiatu włodawskiego.



Udział w biegach brały też dzieci z przedszkola, tzw "Bocianki".

Biegi podzielono na trzy rodzaje: bieg drużynowy i indywidualny

oraz bieg otwarty, w którym mogli wziąć udział wszyscy chętni bez względu na wiek, płeć czy stan zdrowia. Dystans tego biegu wynosił 3700m. W biegu drużynowym ze względu na identyczną ilość zdobytych punktów odbyła się dogrywka, w której odpowiadało się na pytania związane z przyrodą. Organizatorzy zadbali także o strawę. Na poczęstunek był bigos i drożdżówki, po które każdy mógł sięgnąć, by podbudować swoje nadwątłone wysiłkiem siły. Grała muzyka, tworząc przyjemny nastrój, a na boisku obok szkoły można było zagrać w siatkówkę lub piłkę nożną. Pogoda nam dopisywała, więc nikt nie musiał się obawiać jakichkolwiek zawirowań w organizacji imprezy. Wszystko odbywało się spokojnie i zgodnie z planem. Najwięcej było śmiechu i zabawy, gdy dowiedzieliśmy się, że nauczyciele też przebiegną pewien odcinek trasy. Mieli do pokonania 200 metrowy dystans. Było na co popatrzeć. Na koniec zwycięzcom wręczone zostały nagrody. Każdy uczestnik biegów, pilot czy organizator także dostał mały upominek. Po biegach przyjechały autobusy i każdy udał się do swojej szkoły. Było super!

Edyta Budner

Edyta Budner



Zawody w Rejowcu Fabrycznym

Po zwycięskim starciu w Dubecznie pojechaliśmy do Rejowca. Tym razem konkurencja była znacznie większa, ale nasze siły również. Rywalizowaliśmy w 10 konkurencjach: skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, biegi: 100, 400, 600, 800, 2000m oraz sztafecie. Tym razem poszło nam równie dobrze. 1. miejsce ligi oraz 1. w sztafecie. Przepełnieni szczęściem dostaliśmy się na zawody wojewódzkie.

Maja Prill

Zawody Lekkoatletyczne w Dubecznie

5 maja 2016r. odbyły się zawody lekkoatletyczne na szczeblu powiatowym na stadionie w Dubecznie. Przybyło wiele szkół z naszego powiatu. Rywalizacja była zacięta! Nasza szkoła zdobyła wiele dyplomów, zajmując czołowe miejsca w wybranych dyscyplinach, tj. I miejsce w skoku wzwyż - zajęła **Klaudia Pawlik**, I miejsce w biegu na 100m - **Maja Prill**, a tuż za nią była **Patrycja Tokarka**, zdobywając II miejsce, III miejsce w biegu na 300m - **Weronika Sawicka**, w skoku w dal **Martyna Kalinka** -II miejsce, sztafeta dziewcząt zajęła I miejsce z bardzo dobrym czasem. Pogoda i humory dopisały!

Weronika Chudaś



Zawody w Puławach

Zwycięstwo w zawodach w Rejowcu zapewniło nam udział w kolejnym etapie zawodów, tym razem organizowanych w Puławach. Niestety nie udało nam się powtórzyć sukces. Nawet świetny skok Martyny Kalinki nie zapewnił nam miejsca na podium. Musieliśmy się zadowolić samym udziałem w etapie wojewódzkim. W końcu nie zawsze się wygrywa, ważne, by dać z siebie wszystko w uczciwej rywalizacji. **Godula Patrycja**



Beata Grzeszczuk- bieg na 300m

Wspomnienia o szkole...

Stanisława Pietrzak (z domu Wójtowicz), uczęszczała do naszej szkoły w latach 1963-70. Obecnie mieszka we Włodawie.

Naukę rozpoczęłam w małej szkółce w Bukowskim Lesie. Po przeprowadzce rodziców naukę kontynuowałam w Dubecznie. Kierownikiem wtedy była pani Maria Wojtaniewska. Była stanowcza, surowa, ze srogim spojrzeniem, nawet najwięksi chuligani bali się jej. Trzymała szkołę "żelazną ręką". Uczniowie musieli nosić granatowe mundurki z białymi kołnierzykami. O godzinie 8,00 dyrektorka dzwoniła ręcznym dzwonkiem i wszyscy udawali się do klas. Nie można było się spóźnić. W młodszych klasach moją wychowawczynią była pani Maria Kania - polonistka, osoba bardzo serdeczna i ciepła. Od czasu do czasu organizowała konkursy - np. na ładne pisanie, w którym zajęłam pierwsze miejsce. W nagrodę otrzymałam kokardkę. W klasach 4-8 wychowawcą była pani Jadwiga Korona. Uczyła matematyki i fizyki, a także prowadziła SKO. Prowadziła też bibliotekę. Dobrze wspomnienia mam o małżeństwie Tarasiuków. Pani Teresa - plastyczka, na jej lekcjach uczono nas malowania, szycia, robienia na drutach, szydełkowania itp. Zaś jej mąż pan Ryszard uczył historii, a chłopców techniki. Pokazywał m.in. jak złożyć radio. Ponadto prowadził kółko fotograficzne oraz przyrodnicze. Pamiętam też dobrze rusycystkę Marię Skorupę. Zawsze była elegancko i modnie ubrana. Większość dziewczyn starała się na niej wzorować. Lekcje chemii prowadziła pani Sabina Pasikowska, a muzyki pani Kunc. Respekt wśród uczniów wzbudzał geograf Krzysztof Mazurek. Był wymagający, starał się wpoić nam jak najwięcej wiedzy. Karą za złe zachowanie na jego lekcji była słynna „setka”, czyli napisanie sto razy na kartce: „Będę uważać na lekcji”. Mimo tego bardzo lubiłam geografę i pana Mazurka. Byłam jego ulubienicą. To właśnie on zaszczepił we mnie przekonanie, że świat jest piękny i warto go poznawać. Jego żona Krystyna uczyła nas gotowania. Rogaliki z jej przepisu robię do dziś. Dyrektorem po pani Wojtaniewskiej był Zygmunt Bejster. Uczył także j. polskiego, był wymagający, ale lekcje zawsze prowadził ciekawie. Musieliśmy uczyć się życiorysów poetów, wierszy na pamięć, pisać wypracowania i czytać wszystkie lektury. To był nasz obowiązek. Uczniowie między sobą mówili na pana Zygmunta "leniejka", bo tak wypowiadał to słowo. Dobrze wspominam również panią Krystynę Mirecką - polonistkę. Była świeżym powiewem wśród „starego” grona pedagogicznego, nowy światopogląd, nowe metody nauczania. Dobrze wspominam również panią Adelę Michałowicz. W naukę swojego przedmiotu wkładała całe swoje serce. Miała duszę anioła, była ciepła, troskliwa, wyrozumiała i sprawiedliwa. Dbła o nas, chciała nam przekazać jak największą ilość wiedzy, starała się nam pomóc. Miała wszystkie cechy, jakie powinien mieć dobry nauczyciel. Uczniowie

na wszystkich lekcjach byli zdyscyplinowani, ponieważ za złe zachowanie była wymierzana kara cielesna, np. bicie twardą linijką po dłoni. Poza tym dzieci zostawały w szkole po lekcjach lub stały w kącie. Jednak najgorszą karą i wstydem była rozmowa z dyrektorem i wezwanie rodziców. Nie zapomnę też, gdy jeden pedagog odwracał się i rzucał z całej siły kredą w ucznia. Ja też kiedyś oberwałam. W tamtych czasach było nie do pomyślenia, że uczeń mógłby ściągać. Większość nawet tego nie próbowała, gdyż bardzo szanowała nauczycieli, a zarazem bała się konsekwencji. Oprócz nagany otrzymywano też nagrody. Kiedyś zajęłam pierwsze miejsce w konkursie „Znajomość Rewolucji Październikowej”. Dostałam książkę. Byłam z siebie bardzo dumna, gdyż w eliminacjach brali udział także dorośli. Miałam dwie najlepsze przyjaciółki: nieżyjąca już Janina Klimczuk (Piasecka) i Teresa Karpińska (Potapczuk). Moją sympatią był mój obecny mąż. Dzieci na przerwach chodziły na spacer, grały w gumę, klasy, „w zielone”, skakały na skakan-kach. Uczniowie czasem sprzątali teren szkoły, były też wyjazdy do PGR-ów, aby zbierać ziemniaki. Woźnymi byli państwo Pszczołowie. Szkoła była ogrzewana piecami kaflowymi, toalety były na dworze, a drewniane podłogi myto ropą naftową. W pamięci utkwiło mi pewne wydarzenie z tym związane. Gdy bawiłam się z moimi koleżankami w chowanego, zbiegłam do kantorka woźnych, aby się tam ukryć. Pech chciał, że było tam pełno ropy w wiadrach i wylałam część na siebie. Cała mokra i cuchnąca ropą wróciłam do domu. Nigdy też nie zapomnę, jak mój kolega Józef Filc chciał zaimponować kolegom i przykleił język do zamrożonej bramy i nie mógł go odkleić. Z pomocą przybył profesor Mazurek. W szkole istniało wiele kół zainteresowań: SKS, plastyczne, przyrodnicze, fotograficzne, chór itp. Było też harcerstwo, którym zajmowały się pani Mirecka i Skorupa. Na lekcjach w-f-u były kursy samoobrony, które prowadził pan Tarasiuk. Uczyliśmy się, jak zakładać maskę gazową i jak jej używać, jak zachować się przy pożarze, powodzi, nalotach. Uczono nas także pierwszej pomocy, strzelania z wiatrówki. Myślę, że szkoła, do której chodziłam, zmieniła się. Kiedyś więcej się czytało, uczyło, pragnęło się tej wiedzy, a przede wszystkim każdy szanował nauczycieli i starał się być posłuszny. Pomimo wszystkich trudności, kłopotów wspominam szkołę mile. Uczono nas patriotyzmu, miłości do ojczyzny, do poezji, do nauki i do życia. Były to piękne i wyjątkowo szczęśliwe lata.

Wspomnienia spisała Aleksandra Wójtowicz

Tel.: 0825714025

www.dubeczno.home.pl



Lato

Już z samego rana,
promyczek malutki

wciska się przez okno i odchodzą smutki.

Słyszysz tę melodię? To skowronek mały
przyleciał Ci zagrać refren, hymn wspaniały.

Zapach bzu odurza, jest bardzo przyjemny.

Słońce świeci pięknie, wokół tak promiennie.

Będzie nam wskazane jechać na polanę.

Usiąść przy tej brzozie i tak robić co dzień.

Nie wolno Ci teraz zmarnować ni chwili.

Lato śpiewem ptaków życie Ci umili.

Klaudia Szkodzińska

XXII Otwarte Mistrzostwa Gminy Hańsk w LA (dla szkół podstawowych i gimnazjów) Rywalizacja przebiegała w kilku dyscyplinach: rzut piłeczką palantową, skok w dal, pchnięcie kulą, biegi na 100, 200 i 800 m, oraz biegi sztafetowe: **I miejsce: GP w Dubecznie**, II : Wola Uhruska, III miejsce: Urszulin. Słowa uznania dla zwycięzców i opiekunów: K. Gonerskiej i A. Michałowicza.

Redakcja

ZSPÓŁ REDAKCYJNY

1. Maja Prill
2. Julia Gałąska
3. Dominika Kozioł
4. Miłosz Mazurek
5. Agata Trojanowska
6. Marta Mazurek
7. Diana Borucińska
8. Martyna Krzowska
9. Mateusz Folusz
10. Bartek Rut
11. Nikola Onyszko
12. Dawid Wojda
13. Edyta Budner
14. Aleksandra Wójtowicz
15. Weronika Chutkowska
16. Patrycja Godula
17. Łukasz Kędzierawski
18. Anna Trojanowska
19. Weronika Ćwir

RYSUNKI:

1. Nikola Onyszko
2. Agata Trojanowska
3. Mateusz Folusz
4. Artur Krzesiak
5. Kinga Żyszkowska
6. Bartek Rut
7. Anna Trojanowska
8. Dywańska Dagmara
9. Mazurek Miłosz
10. Agata Jaczyńska
11. Patrycja Tokarska
12. Mateusz Zamościński

WIERSZE:

1. Beata Grzeszczuk
2. Agata Jaczyńska
3. Klaudia Szkodzińska

OPIEKUNKI:

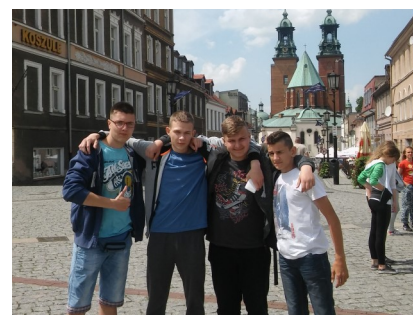
B. Fajge, E. Deczkowska
Elżbieta Deczkowska



Miłosz Mazurek

Czuwanie młodych

W Lednicy w 3-5 czerwca 2016r. odbyło się „Czuwanie młodych”. Udział w nim wzięła grupa chłopców (M. Grunwald, D. Czyż, K. Stasiuk i Ł. Kędzierawski) pod opieką katechety E. Witowskiego. To idealna szansa na pogłębienie wiary i wzmocnienie pewności siebie. **Ł. Kędzierawski**



ZAWODY WĘDKARSKIE

Chłopcy: Kamil Dorosz, Mateusz Folusz i Artur Krzesiak wywalczyli dla gimnazjum III miejsce na Zawodach Wędkarskicho Puchar Burmistrza Włodawy w kategorii drużynowej szkół gimnazjalnych. Zawody z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyły się 3.06.2016r. **Red.**



Ogłoszono wyniki tegorocznej edycji XVI Festiwalu Twórczości Dziecięcej we Włodawie przebiegającej pod hasłem „Moja magiczna biblioteka- w 70-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie”. W kategorii literackiej, w której braliśmy udział wpłynęło 74 prac z 14 szkół. Na liście laureatów były cztery osoby z naszej szkoły. II miejsce za pracę epicką „ Biblioteka- mój drugi dom” zdobyła **Maja Prill** z Ib, III miejsce uzyskali: **Dominika Kozioł** za wiersz „ Książki”, **Miłosz Mazurek** za opowiadanie „ Grimoire” i **Julia Żyszkowska** za wiersz „ Kiedy jest ci źle”. Gratulujemy laureatom i opiekunom : B. Fajge i K. Madziar. **Red.**